Jan CHRAPEK CSMA

KOŚCIÓŁ WOBEC ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO KOMUNIKOWANIA

Kościół coraz lepiej zdaje sobie sprawę, iż należy dziś odwieczne prawdy Bożego Objawienia przetłumaczyć na współczesny język międzyludzkiego komunikowania, do którego wykorzystuje się nowoczesne techniki.

Zadaniem Kościoła, według nakazu Chrystusa, jest głoszenie Słowa Bo żego i przepowiadanie Dobrej Nowiny o zbawieniu. Żegnając się ze swym uczniami Chrystus w testamencie im nakazał: „Idźcie więc i nauczajcie wszy stkie narody [...] Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (M 28, 19-20). Ten nakaz czynienia uczniów ze wszystkich narodów jest aktual ny aż do skończenia świata i dlatego inspiruje, w każdej epoce i w różnycl częściach globu, wrażliwych wyznawców Chrystusa do podejmowania wysił ków ewangelizacyjnych według takich możliwości, jakie niosą z sobą czasy.

Nic więc dziwnego, że uczniowie Chrystusa, stanowiący Jego Kościół interesowali się na przestrzeni wieków osiągnięciami ludzkiego intelektu dzięki którym można było uwielbiać Pana dziejów i obwieszczać Jego zatro skanie zbawcze wobec świata, objawione w Chrystusie i przez Chrystusa Wystarczy przypatrzyć się sakralnej architekturze i malarstwu w średniowie czu. Styl romański i gotycki miał uświadamiać ludziom wielkość Boga Stwórcy wszechświata, a malarstwo ścienne świątyń było „Biblią dla ubo gich". Pojawienie się druku instytucje Kościoła wykorzystały dla celów kate chetycznych. Nie brakowało jednak na początku oporu w tym względzie a działo się tak dlatego, iż odkrycie Gutenberga zaskoczyło w pewnym sen sie ówczesny świat, a sam wynalazek stał się narzędziem rozpowszechniani: politycznych i religijnych nowinek.

Drogą Kościoła jest człowiek, któremu Chrystus w Kościele i przez Koś ciół przynosi odkupienie i najgłębsze poczucie wolności. Nakaz Boży „czyń cie sobie ziemię poddaną" i Chrystusowe polecenie „Idźcie i nauczajci wszystkie narody", każą Kościołowi mieć otwarty stosunek do rzeczywistośc ziemskich i wykorzystywać je, zgodnie z ich naturą, dla celów głoszeni: Dobrej Nowiny. Troska o człowieka, o jego godność, prowadzi i musi pro wadzić do ostrożności wobec tego wszystkiego, co nowe. Dopiero wtedy gdy „nowe" okazuje się dobre dla człowieka, Kościół stara się wciągnąć j na listę narzędzi godnych wykorzystania. Poza tym Kościół jest także insty tucją funkcjonującą w konkretnym środowisku i często reaguje tak, jal środowisko, z którego wyrasta, i w którym tkwi. Dlatego też analizując sto

sunek Kościoła do środków społecznego komunikowania, należy mieć to wszystko na względzie, tak by oceny były wyważone i prawdziwe. Dziś, patrząc z perspektywy minionych lat i nowych odkryć na stosunek Kościoła do pojawiających się technik komunikowania w ich fazie początkowej, dziwi nas co najmniej jego ostrożny, a często wręcz negatywny do nich stosunek. Nie należy jednak w ocenach gubić wyżej wspomnianej perspektywy.

Bardziej systematycznie wyrażany stosunek nauczania papieskiego do prasy jako pierwszego masowego środka komunikowania wiąże się z osobą papieża Grzegorza XVI, który kierował Kościołem w latach ruchów rewolucyjnych w Europie (1831-1846). Wcześniejsze enuncjacje Stolicy Apostolskiej dotyczące druku nie odnosiły się explicite do czasopism, traktując je jako książki periodyczne. Choć nie znaczy to, iż Kościół nie wypowiadał się okazjonalnie na ich temat i to bardzo krytycznie.

Postawa Kościoła wobec prasy, a później filmu, w tym pierwszym okresie nacechowana była elementami moralizatorsko-obronnymi.

OKRES MORALIZATORSKO-OBRONNY

Okres Wielkiej Rewolucji Francuskiej był czasem narodzin „prasy politycznej". Z wyborem Grzegorza XVI rozpoczyna się w Kościele nowy etap dyskusji nad tym zjawiskiem.

Kościół w pojawieniu się prasy przepełnionej ideami rewolucyjnymi i wolnościowymi dostrzega zagrożenie dla status quo Europy i dla samego siebie. Już na początku pontyfikatu Grzegorza XVI docierają do Państwa Kościelnego echa rewolucji lipcowej we Francji (1830), ujawniając istnienie sił antyklerykalnych, a nawet wręcz antyreligijnych. W encyklice *Mirari vos* z 15 VIII 1832 roku papież oskarża prasę o „zapalanie wszędzie pochodni buntu, a tym samym o zachwianie narodu w jego obowiązku poddaństwa względem władzy". Ten dokument, choć jest skierowany przeciwko poglądom F. de Lamennais'ego – założyciela czasopisma „L'Avenir" i czołowego zwolennika wolnego katolicyzmu – staje się okazją do potępienia całej doktryny liberalnej. Encyklika kreśli obraz świata targanego przez pychę, rozwydrzenie, chełpliwość nauki, pogardę dla świętości, a także przez ataki na Kościół i jego autorytet. Dlatego Pius IX (1846-1878) w swojej pierwszej encyklice *Qui pluribus* z 9 XI 1846 roku również potępia „rozwiązłą wolność myślenia, mówienia o wszystkim i drukowania wszystkiego", *Syllabus* (spis nauk i teorii potępionych przez Magisterium Kościoła) z 8 XII 1864 roku kończy się potępieniem tych, którzy twierdzą, że „Papież Rzymski powinien i musi pogodzić się z postępem, liberalizmem i nowoczesną cywilizacją".

Kościół tamtych czasów czuje się zobowiązany do przestrzegania i bronienia swych wiernych przed „szkaradną doktryną" głoszącą, że każdy musi mieć absolutną wolność sumienia. Jest on świadomy tego, iż poglądy te rozprzestrzeniają się za pomocą książek i czasopism. Toteż w liście *Quo*

graviora z 8 VII 1862 roku zabrania katolikom czytania „szkodliwych tekstów", w encyklice *Respicientes* (1 XI 1870) pisze, że publikacje, które w imię wolności „deprawują umysły, dobre obyczaje, podburzają ludzi i poniżają religię, zawsze winny budzić u wiernych uzasadnioną pogardę".

Wobec licznych ataków „złej prasy", której przedmiotem krytyki jest często Kościół i jego zasady religijno-moralne, powstaje idea tak zwanej „dobrej prasy". Jej zadania określa Pius IX w encyklice *Nostris et nobiscum* z 8 XII 1849 roku. Zachęca w niej, by przeciwdziałać „złej prasie" przez odpieranie jej ataków, zapobieganie szerzącym się błędom i przeciwstawianie im właściwej doktryny. Na skutki wołania papieża o „dobrą prasę" nie trzeba było długo czekać. W 1861 roku Stolica Apostolska zakłada własny organ prasowy „L'Osservatore Romano". Dzięki niemu można teraz podawać do publicznej wiadomości fakty z życia Kościoła, przypominać o zasadach religii katolickiej, pobudzać cześć dla papieża czy też demaskować i odpierać oszczerstwa.

Po wypowiedziach potępiających „szkodliwą prasę" kolejny papież, Leon XIII (1878-1903) jest tym, który przedstawia systematyczną naukę o wolności publikacji. Nie odrzuca wolności słowa. Podkreśla jednak, że taka wolność ma rację bytu wtedy, gdy jest pojmowana w sensie przestrzegania pryncypiów religijnych i moralnych.

W swojej encyklice *Libertas praestantissimum* z 20 VI 1888 roku koryguje on wcześniejsze potępienia „modnej wolności", ukazując na czym polegać winna prawdziwa wolność. Kościół jest już bardziej świadomy tego, że istnieją różne sposoby poszukiwania prawdy, a dziennikarze mają prawo to czynić na równi z innymi.

Spotkania Leona XIII z dziennikarzami (pierwsze audiencje) stają się okazją do pouczenia ich o szacunku, jaki winni mieć wobec swoich czytelników.

Magisterium Kościoła tego okresu, pragnąc ustrzec katolickich czytelników od zła przekazywanego niejednokrotnie w słowie drukowanym, podtrzymuje nadal zakaz czytania „szkodliwych" publikacji. Już jednak w encyklice *Etsi nobis*, wydanej 15 II 1882 roku, uważa się, że tak należy formować wiernych, by byli zdolni do samodzielnego wyboru właściwej dla nich lektury.

Za pontyfikatu Piusa X (1903-1914) szerzą się błędy modernistyczne. Stąd uwaga tego papieża w dużej mierze koncentruje się na tym, by bronić katolików przed wpływami tego prądu myślowego. Rozszerzają się one bowiem dzięki ogólnie dostępnej prasie, broszurom i ulotkom. Dlatego też Pius X przyjmuje wobec prasy postawę ostrożniejszą niż jego poprzednik. W motu prorio *Fin dalla prima* z 18 XII 1903 roku poleca, by czytane były tylko takie publikacje, które mają imprimatur miejscowego biskupa. Dziennikarzom zaś w przemówieniu *Le calde parole* z 13 XII 1908 roku wyznacza rolę apologetów wiary katolickiej.

Drugim środkiem przekazu, jakim zaczyna dysponować ludzkość w tym okresie, jest kino. Wynalezione jeszcze za pontyfikatu Leona XIII, wzbudza

w nim wielkie i pozytywne zainteresowanie, czego dowodem jest serdeczne podjęcie ekipy filmowej w ogrodach watykańskich w 1896 i 1898 roku.

Powszechna fascynacja kinem mija jednak szybko. Spotyka się ono z coraz większą niechęcią, lekceważeniem a nawet pogardą. Uważane jest za jarmarczną rozrywkę przeznaczoną dla proletariackich mas. Nie pozwala mu się konkurować z prawdziwą sztuką za jaką uważany jest teatr. Kościół również ulega nastrojom czasu i sceptycznie ustosunkowuje się do kinematografii. Na postawę powyższą wpływa także fakt dość dużej swobody wypowiadania się twórców w początkowym stadium rozwoju kina. Przy braku zorganizowanej cenzury filmowej, pojawiająca się tematyka społeczno-polityczna i religijno-obyczajowa zostaje wkrótce uznana za wspólne niebezpieczeństwo zarówno dla państwa, jak i dla Kościołów. Pierwszą reakcją ze strony Stolicy Apostolskiej jest ogłoszony w imieniu papieża dekret *Una delle principiali* z 15 VIII 1909 roku zakazujący duchownym katolickim uczęszczania do kina pod groźbą suspensio a divinis.

Bardzo wcześnie, bo już w 1896 roku, rozpoczyna się produkcja filmów religijnych, które następnie wyświetlane są w kościołach, zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu. Aby nie stwarzać okazji do niebezpieczeństw i niestosowności, tym bardziej w miejscu kultu, Stolica Apostolska wydaje 10 VIII 1912 roku dokument zabraniający wyświetlania jakichkolwiek filmów w obrębie budynków kościelnych.

Kiedy film zaczna zdobywać coraz większą popularność, papież Benedykt XV (1914-1922) rozważa możliwość wykorzystania go dla dzieła ewangelizacji. Świadomy tego, że film mógłby przybliżyć orędzie Chrystusa ludziom nie umiejącym czytać, poleca kardynałom zbadanie możliwości produkcji takich filmów pod patronatem Stolicy Apostolskiej. Pontyfikat Benedykta XV zamyka pierwszy okres stosunku Kościoła do pojawiających się środków komunikowania.

Analizując wypowiedzi Urzędu Nauczycielskeigo Kościoła tego czasu dostrzec można jego zatroskanie o dobro duchowe każdego człowieka; pragnie on w druku widzieć instrument służący bardziej kształtowaniu sumień niż zaspokajaniu samej ciekawości, a w pojawiającym się filmie raczej środek apostolstwa niż rozrywki. Toteż wydawane dokumenty mają charakter moralizatorsko-obronny.

OTWARCIE KOŚCIOŁA NA NOWE ŚRODKI PRZEKAZU

Drugi okres duszpasterski rozpoczyna się pontyfikatem Piusa XI (1922-1939). Kino zyskało już wtedy ogromną popularność. W tym samym czasie pojawia się kolejny środek przekazu informacji – radio.

Kościół coraz bardziej zaczyna zdawać sobie sprawę, że dzięki tym środkom może umacniać katolików w wierze, dostarczać im informacji niezbęd-

nych do właściwego osądzania spraw oraz argumentów na obronę chrześcijańskich zasad. W związku z tym wszczyna starania o katolicką prasę i radio. Dla ułatwienia wiernym dostępu do czasopism i filmów aprobowanych przez Kościół poleca się zakładanie parafialnych czytelni i kin.

Czujnej uwagi Kościoła nie uchodzi fakt, że prasa, film i radio są nie tylko przekazicielami prawdy, ale także błędnych poglądów i wzorców moralnych. Mówi o tym z niepokojem Pius XI w encyklikach *Divini illius magistri* z 31 XII 1929 i *Casti connubi* z 31 XII 1930 roku.

Dlatego też powstaje myśl zorganizowania krucjaty na rzecz umoralnienia środków społecznego komunikowania. Papież apeluje do katolików, by pod kierownictwem Akcji Katolickiej opanowali te środki. Wierzący mają być obecni w redakcjach czasopism, produkcji, wynajmie i rozpowszechnianiu filmów, studiach radiowych, a także w urzędach cenzury. Prasa katolicka winna, jego zdaniem, publikować recenzje filmowe i radiowe, polecając filmy i audycje dobre a zwalczając złe. Katoliccy czytelnicy, widzowie i słuchacze są zachęcani do wyrażania, między innymi drogą listowną, opinii na temat przekazywanych im treści.

Rozwój środków społecznego komunikowania sprawia, że wierzący coraz bardziej dostrzegają potrzebę łączenia się w organizacje. Prasa katolicka tworzy w 1926 roku Międzynarodowe Biuro Dziennikarzy. W 1928 roku powstaje Komisja Dyrektorów i Wychowawców, a w 1936 roku Stowarzyszenie Agencji Prasowych. Te trzy organizacje, na Kongresie Prasy zwołanym w 1936 roku w Rzymie, powołują do istnienia Międzynarodową Unię Prasy Katolickiej (UCIP), działającą do dziś. Katolicy pracujący w filmie, na spotkaniu w Hadze w 1928 roku, powołują do życia Międzynarodowe Katolickie Biuro Filmowe (OCIC). W tym samym roku katoliccy radiowcy tworzą Międzynarodowe Biuro dla Spraw Radia (odpowiednik OCIC) z siedzibą w Kolonii. Po utworzeniu w 1945 roku w ramach tej organizacji sekcji telewizyjnej przyjmuje ona nazwę Międzynarodowego Biura dla Spraw Radia i Telewizji (UNDA). Zadaniem tych organizacji jest pobudzanie aktywności katolików w płaszczyźnie światowej, koordynowanie prac, wymiana doświadczeń i wzajemna pomoc w realizowaniu głównej idei, jaką jest służba prawdzie.

Chociaż Urząd Nauczycielski Kościoła za pontyfikatu Piusa XI porusza problemy wszystkich istniejących ówcześnie środków przekazu myśli, jednak kieruje szczególną uwagę ku kinematografii, poświęcając jej specjalną encyklikę. *Vigilanti cura* z 29 VI 1936 roku jest pierwszym dokumentem, w którym najwyższy autorytet Kościoła zabiera głos w sprawach filmowych. Mimo że została ona skierowana do Episkopatu amerykańskiego, jej treść dotyczyła biskupów całego świata. W dokumencie tym Pius XI omawia naturę i możliwości oddziaływania oraz wskazuje na zagrożenie powodowane przez złe i zgubne filmy. Dokument nie ogranicza się jednak do oskarżeń producentów filmowych, ale zachęca do podejmowania akcji pozytywno-

praktycznych. Jako wzór dobrze zorganizowanej akcji podaje wysiłki katolików amerykańskich działających w Lidze Przyzwoitości, założonej przez tamtejszych jezuitów. Pius XI wzywa zatem biskupów całego świata do zjednoczenia się w czuwaniu nad „powszechnymi i wszechpotężnymi środkami rozrywki i nauki", a katolików skupionych w organizacjach Akcji Katolickiej zachęca do rozwijania aktywności na całym świecie, celem zmniejszenia skutków moralnie złego kina.

Analizując dokumenty kościelne z czasów Piusa XI, należy stwierdzić, że nie zawierają one pogłębionej doktryny o środkach masowego przekazu. Dopiero za rządów jego następcy, Piusa XII (1939-1958), wzrasta autentyczne zainteresowanie Kościoła środkami społecznego przekazu. Pontyfikat ten charakteryzuje się w największą liczbą wypowiedzi na ich temat. Do najważniejszych należy encyklika *Miranda prorsus* nazwana „summą" przedsoborowego nauczania Stolicy Apostolskiej. Częste spotkania papieża z przedstawicielami środków społecznego komunikowania stają się okazją do okolicznościowych przemówień. Problematyka ich jest tak różna, jak różne są grupy osób, wobec których są one wypowiadane. Ponadto Sekretariat Stanu i inne dykasteria Kurii Rzymskiej wysyłają w tym okresie szereg listów do kongresów, zgromadzeń i zjazdów, których przedmiotem zainteresowania są środki społecznego komunikowania.

Chociaż Pius XI wypowiedział się na temat filmu, jednak sumę nauczania w tym względzie przekazał Pius XII wydając 89 dokumentów, w których omówił wszystkie aspekty tego potężnego środka oddziaływania. Na szczególną uwagę zasługują dwa, wydane w 1955 roku (21 VI i 28 X), mówiące o filmie idealnym. Papież uważa, że film ma przede wszystkim służyć człowiekowi, umacniać człowieka w jego godności, a w artystycznym przedstawieniu wykazać pełne miłości zrozumienie dla jego położenia, spełniać uzasadnione oczekiwania i prowadzić ku rzeczom lepszym, tak aby opuszczał on salę kinową czując się wewnętrznie wolny i weselszy. W płaszczyźnie społecznej zadaniem filmu idealnego – według Piusa XII – jest przedstawienie szlachetnego obrazu rodziny, umacnianie podstaw życia wspólnoty państwowej oraz pobudzanie do szacunku i czci wobec Kościoła.

Wiele swoich enuncjacji papież poświęca również radiu. Misja mu wyznaczona jest możliwa do realizacji dzięki jego niezwykłej zalecie, jaką jest szybkość przekazywania informacji. Radio oddaje nieocenione usługi, zauważa Pius XII w swoim przemówieniu podczas trwającej wojny (1 VI 1941), dzięki błyskawicznemu przerzucaniu mostów ponad podziałami i nienawiścią. W przemówieniu do przedstawicieli Radio Audizioni Italia (RAI) – pierwszym dokumencie ex professo poświęconym radiu – papież mówi o roli tego środka w zbliżaniu ludzi między sobą. Spełnia ono ponadto – poucza papież uczestników Międzynarodowej Konferencji Radiofonii Wysokiej Częstotliwości (5 V 1950) – ważną misję wychowawczą i cywilizacyjną. Magisterium Kościoła nie przemilcza realnych niebezpieczeństw tak po-

tężnej techniki, która może być wykorzystana w służbie kłamstwa i propagandy, jak to ma miejsce w przypadku faszyzmu. Aby temu zapobiec papież proponuje, by radio służyło godności życia, sprawiedliwości i miłości.

Drugim po radiu, najszybszym środkiem przekazywania informacji jest telewizja. Kościół od początku interesował się tym nowym wynalazkiem, pragnąc wykorzystać go do apostolskich celów. Bardzo szybko zezwolił na przeprowadzenie transmisji Mszy świętej – Pasterki w 1948 roku przez telewizję francuską z katedry Notre Dame w Paryżu i przez telewizję amerykańską z katedry Świętego Patryka w Nowym Jorku. W rok później, 27 marca Pius XII wygłasza pierwsze orędzie do telewidzów amerykańskich, a 17 kwietnia do telewidzów francuskich. W telewizji Kościół dostrzega cenne narzędzie służące tworzeniu wspólnoty ludzkiej.

Wspomniana wyżej encyklika *Miranda prorsus* z 8 IX 1957 r. jest najobszerniejszym dokumentem kościelnym na temat telewizji, filmu i radia. Jest także pierwszym dokumentem, w którym środki te są potraktowane łącznie. Ich cechą charakterystyczną jest – jak mówi encyklika – możliwość szerokiego oddziaływania. Powinny zatem informować, kształcić i bawić. W miejsce istniejącej już wcześniej Komisji dla Spraw Kina Pius XII powołuje specjalną Papieską Komisję dla Spraw Filmu, Radia i Telewizji. Ponadto jest pierwszym papieżem, który wskazuje na rolę opinii publicznej w życiu społeczeństwa. Stwierdza, że każde demokratyczne społeczeństwo ma prawo do opinii publicznej, która jest absolutnie niezbędna dla jego normalnego funkcjonowania. Istnienie jej jest oznaką „zdrowia" społeczeństwa, złożonego z ludzi świadomych swego osobistego i społecznego związku ze wspólnotą, której są członkami. Jest ona „naturalnym echem" bardziej lub mniej spontanicznym, zbiorowym odgłosem wydarzeń. Tam, gdzie nie istnieje lub nie może się pojawić wskutek obojętności jednostek, lub totalitaryzmu władzy, należy dostrzegać „nieprawidłowości, kalectwo, chorobę życia społecznego". Swobodny sposób wypowiadania swego poglądu należy do istoty urzeczywistniania się człowieka, do harmonijnej współpracy w narodzie i między narodami, tak iż tam, gdzie nie ma takiej swobody, zagrożony jest pokój. Kościół jest również społecznością i dlatego brakowałoby czegoś jego życiu, mówi papież, gdyby nie było w nim opinii publicznej. Środki społecznego przekazu, według Piusa XII, winny kształtować opinię publiczną, przez wyjaśnianie wydarzeń i przekazywanie uzasadnionych ocen. Odpowiedzialni za te środki winni więc posiadać solidną wiedzę fachową, poczucie dobra ogólnego, filozoficzne i teologiczne wykształcenie, takt psychologiczny, miłość i poszanowanie dla praw Bożych.

Za pontyfikatu tego wielkiego papieża Kościół jest świadomy, że massmedia mogą stać się źródłem zagrożeń dla życia osobowego jednostek i całych społeczeństw. Środków zaradczych nie szuka już jednak w potępieniach i cenzurach, ale we właściwie reagującej opinii publicznej. W nauce Kościoła coraz wyraźniej dochodzi do głosu potrzeba solidarnej odpowiedzialności

– tworzącej organiczną całość z osobową samoodpowiedzialnością i sumieniem społecznym – za użytek jaki się robi ze środków komunikowania myśli.

Magisterium Kościoła podczas krótkiego pontyfikatu Jana XXIII (1959-1963) nie jest bogate w dokumenty poświęcone informacji i technikom jej przekazywania. W swoim nauczaniu opiera się zasadniczo na doktrynie już wypracowanej, dając jedynie nowe orientacje związane z odczytywaniem „znaków czasu", wśród których znamiennym jest prawo do poszukiwania prawdy, rozpowszechniania swych poglądów i otrzymywania obiektywnej informacji.

Jan XXIII zdobywa serca dziennikarzy. Jest lubiany ze względu na swój optymizm i umiejętność dostrzegania wszędzie prawdy, dobra i piękna. W swoich pierwszych przemówieniach wyznacza dziennikarzom katolickim pozytywny program: przekazywać prawdę w miłości i propagować cnoty. Dyrektywy szczegółowe powierza kompetencji Papieskiej Komisji dla Spraw Filmu, Radia i Telewizji, nadając jej jednocześnie charakter stałego urzędu Stolicy Apostolskiej (*Boni pastori*).

Podsumowując omawiany okres stosunku społeczno-duszpasterskiego Kościoła do środków społecznego komunikowania możemy stwierdzić; że nauczanie Kościoła było w tym czasie otwarte na wszystkie nowości techniczne pojawiające się w omawianej dziedzinie. Kościół pragnął jedynie, by odpowiedzialne korzystanie z tych środków służyło duchowemu dobru zarówno poszczególnych osób, jak i całych społeczności.

OKRES POGŁĘBIONEJ REFLEKSJI TEOLOGICZNEJ

Pontyfikat Piusa XII i jego liczne wypowiedzi na temat środków społecznego przekazu i ich oddziaływania przygotowały Kościół do podjęcia tego problemu przez Sobór Watykański II, który dekretem *Inter mirifica* rozpoczął nowy etap stosunku Kościoła do środków społecznego komunikowania. Najpierw godnym uwagi jest fakt, iż Sobór zajął się tym zagadnieniem. Świadczy to o jego wadze i roli w oczach Kościoła. Dokument ten uchwalony został jako drugi wśród dekretów soborowych, trochę pośpiesznie, bez pogłębionej dyskusji Ojców Soboru. Rzutowało to na jego treści. Powstał bowiem w rezultacie prostych, a czasem nawet drastycznych skreśleń niektórych sformułowań zawartych w tekście przygotowanym przez specjalną komisję. Chcąc dobrze zrozumieć jego treść, należy go odczytać w kontekście kilku innych dokumentów soborowych, takich jak: *Lumen gentium, Gaudium et spes,* czy też *Presbyterorum ordinis.*

Pierwsze dwa artykuły wstępu określają ściśle terminologię i problematykę (nr 1) oraz wyjaśniają, dlaczego Kościół ją rozpatruje (nr 2). W rozdziale I, doktrynalnym, przypomniane zostały zadania Kościoła w stosunku do mass-mediów (nr 3) oraz zwrócono uwagę na generalną zasadę ładu moralnego, który zawsze musi być przestrzegany w sposobie ich wykorzystywania

(nr 4). Następnie omówiono trzy fundamentalne kwestie: informacji (nr 5), stosunku sztuki do moralności (nr 6) i zła moralnego obecnego w treści przekazu (nr 7). Dalej wyszczególniono obowiązki niektórych grup, a mianowicie: obowiązki wszystkich wobec opinii publicznej (nr 8), odbiorców (nr 9), młodzieży i rodziców (nr 10), nadawców (nr 11) i władz świeckich (nr 12).

W rozdziale II, na tle zadań apostolskich kapłanów i wiernych omówione zostały zasady działalności ludzi wierzących w poszczególnych mediach: prasie, kinie, radiu, telewizji oraz teatrze (nr 13 i 14). W dalszej kolejności znalazły się sprawy związane z formacją nadawców (nr 15), słuchaczy (nr 16), a także bazą ekonomiczną związaną z tymi środkami oraz zalecenie organizowania Światowego Dnia Środków Społecznego Komunikowania (nr 17 i 18). Wreszcie następują rozważania o instytucjach kościelnych, które winny zająć się tymi środkami (nr 19) oraz o kompetencjach w tym względzie biskupów (nr 20) i organizacji międzynarodowych (nr 21 i 22).

W zakończeniu zalecono opracowanie instrukcji duszpasterskiej, która byłaby szczegółowym rozwinięciem rozważań Dekretu (nr 24). Warto dodać, iż po jego opublikowaniu rozgorzała krytyka zarzucająca zbytnią ogólnikowość oraz brak nowych elementów w stosunku do wcześniejszego nauczania w tym względzie. Ogólnikowość wynikała jednak z faktu, iż nauczanie soborowe musi mieć ze swej natury charakter ogólny, zwłaszcza w materii tak zmiennej, jaką są środki społecznego komunikowania, będące w ciągłym rozwoju.

Odnośnie do owej krytyki trzeba jeszcze podkreślić fakt, iż po raz pierwszy Stolica Apostolska rozpatrzyła wszystkie środki społecznego komunikowania – włącznie z prasą – jako pewną całość socjologiczno-duszpasterską, rozszerzając na nie przedsoborowe nauczanie doktrynalne i normatywne, uprzednio opracowane niemal jedynie dla kina; stąd propozycja rozszerzania kompetencji istniejącej Komisji Papieskiej także i na prasę (nr 1). Istotnym novum w doktrynie soborowej jest mocno podkreślone prawo do informacji (nr 5 i 12) oraz twierdzenie o roli opinii publicznej w życiu społeczeństw (nr 8). Nowe jest również zalecenie dla biskupów, aby środki społecznego przekazu uważali za czynniki „ściśle związane z ich powszednim obowiązkiem kaznodziejskim" (nr 13). Pojawia się również sugestia, by tematem nauczania w szkołach wszelkiego stopnia, a także powszechnej katechezy były problemy związane z tymi środkami (nr 16). Wreszcie nowością jest ogłoszenie Światowego Dnia Środków Społecznego Komunikowania jako jedynego dnia ustanowionego przez Sobór.

OKRES POSOBOROWY

Zaprezentowany Dekret soborowy *Inter mirifica* zalecał podejmowanie nowych inicjatyw mających na celu zgłębienie problematyki środków społe-

cznego komunikowania. Pierwszą taką inicjatywą miało być opracowanie instrukcji wykonawczej do Dekretu pod tytułem *Communio et progressio*. Została ona przygotowana przez Papieską Komisję Środków Społecznego Przekazu (powołaną 2 kwietnia 1964 roku przez papieża Pawła VI, dekretem *In fructibus multis*) a ogłoszona 23 V 1971 roku. Prace redakcyjne nad tą Instrukcją trwały siedem lat. Jej redaktorzy, będąc pod silnym wpływem krytyki niezadowolonych ze zbytniej ogólnikowości *Inter mirifica*, wypracowali zupełnie nowy dokument, wychodzący daleko poza treści soborowego Dekretu.

Instrukcja *Communio et progressio* składa się ze wstępu, zakończenia i 3 części. Pierwsza, stosunkowo krótka (nr 6-18), jest teologicznym wstępem do merytorycznych rozważań dwu następnych części. Druga (nr 19-100) ukazuje i omawia środki społecznego komunikowania w kontekście rozwoju technologicznego i kulturowego całej ludzkości. Część ta mówi więc o wpływie tych środków na współczesne społeczeństwa, o opinii publicznej i jej roli w życiu społeczeństw, o prawie do informacji oraz o warunkach potrzebnych do tego, by środki te były narzędziem rozwoju osoby ludzkiej. Część trzecia (nr 101-180) omawia sposób twórczej obecności katolików w poszczególnych środkach społecznego komunikowania. W ostatnim rozdziale tej części zawarta jest zachęta do tworzenia struktur, które ułatwiałyby Kościołowi oraz poszczególnym jego członkom wykorzystanie tychże środków dla celów duszpasterskich. Zakończenie Instrukcji jest bardzo optymistyczne. „Lud Boży idąc w pochodzie wieków, jest równocześnie nadawcą i odbiorcą. Spoglądając w przyszłość, ufnie i z gorącą miłością śledzi on zapowiedź rozpoczynającej się świetlistej epoki przekazu społecznego. [...] Kościół zdaje sobie sprawę, iż z każdym dniem staje wobec to bezwzględniejszej konieczności zabrania głosu i nawiązania kontaktu z ludźmi zawodowo pracującymi w dziedzinie przekazu społecznego. Toteż ofiaruje on swoją szczerą współpracę we wszystkim, co obejmuje tę sztukę, a nadto wzywa wszystkich ludzi, aby środki społecznego przekazu obracali ku pożytkowi ludzkości i rzeczywiście na chwałę Boga" (nr 186).

Zaprezentowaną Instrukcję opinia publiczna przyjęła z pełną aprobatą nazywając ją „Magna charta" Kościoła, odnośnie do środków społecznego komunikowania. Wniosła ona bowiem w nauczanie rzymskie dotyczące mass-mediów kilka rzeczy nowych. Podkreśliła znaczenie informacji o rozwoju społecznym, dostrzegła rolę opinii publicznej, dała – co najistotniejsze – podstawy teologii środków społecznego przekazu, a także wskazała na potrzebę dialogu w samym Kościele i Kościoła ze światem.

Kolejnym skutkiem soborowego nauczania w tym zakresie są Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu. Przygotowywane na nie papieskie orędzia pogłębiają refleksję Kościoła na temat owych środków i uwrażliwiają społeczność Kościoła powszechnego na problematykę z nimi związaną i ich rolę w kształtowaniu środowiska ludzkiego życia oraz współczesnej kultury,

jak też wrażliwości i mentalności ludzi żyjących w coraz większej symbiozie z nimi. Nie sposób omówić szczegółowo treści wszystkich orędzi, lecz już same tytuły wskazują na kierunki zainteresowań Kościoła. Treścią wszystkich jest człowiek w kontekście wielorakich zadań stojących przed nim w dobie powszechnej obecności nowych technik komunikowania. Fakt ten jest bardzo znaczący, pokazuje, iż zainteresowanie Kościoła środkami społecznego komunikowania nie wynika jedynie z chęci wykorzystania ich dla celów duszpasterskich, lecz dlatego, iż stanowią one ważny element środowiska społecznego współczesnego człowieka, którego godności Kościół chce bronić.

NOWY KODEKS PRAWA KANONICZNEGO

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku nie uwzględniał środków społecznego przekazu. Niemniej jednak w celach cenzuralnych wyraźnie poruszał kwestię gazet (kan. 1384, 1386), a także – domyślnie – kina (kan. 140). Celem pierwszych dwu kanonów było chronienie wiernych przed złymi treściami słowa drukowanego, kanon zaś 140 miał ustrzec osoby duchowne od pracy w nieodpowiednich redakcjach.

Całkiem odmienne jest natomiast spojrzenie Kościoła na środki społecznego komunikowania w nowym Kodeksie z 1983 roku, który został – jak wielokrotnie stwierdził Jan Paweł II – „pomyślany, zapowiedziany i przygotowany w harmonii z Soborem Watykańskim II jako środek prawny i pasterski dla zbierania w przyszłości – w sposób bardziej pewny i niezawodny – owoców Soboru". Sześciu dokumentom soborowym – zbieżnym z pewnymi treściami dekretu *Inter mirifica* – odpowiada on, traktując o mass-mediach w dziewięciu kanonach: 666, 747, 761, 779, 804, 822, 823, 1063, 1369.

Pierwszy z wymienionych kanonów stwierdza: „W korzystaniu ze środków społecznego przekazu należy zachować konieczne rozeznanie i unikać tego, co przynosi szkodę własnemu powołaniu i stanowi zagrożenie dla czystości osoby konsekrowanej". Kanon ma więc wymiar ascetyczny, a jego celem jest uświadomienie odbiorcom odpowiedzialności za odbierane treści.

Kanon 747, mający charakter doktrynalno-duszpasterski, w ślad za nr 3 *Inter mirifica*, stwierdza: „Kościół, któremu Chrystus Pan powierzył depozyt wiary, aby z asystencją Ducha Świętego strzegł święcie prawdy objawionej, wnikliwie badał, wiernie głosił i wykładał, ma obowiązek i wrodzone prawo przepowiadania Ewangelii wszystkim narodom, niezależnie od jakiejkolwiek ludzkiej władzy, także z zastosowaniem właściwych sobie środków społecznego przekazu" (§ 1). „Kościołowi przysługuje prawo głoszenia zawsze i wszędzie zasad moralnych również w odniesieniu do porządku społecznego oraz wypowiadania oceny o wszystkich sprawach ludzkich, na ile wymagają tego fundamentalne prawa osoby ludzkiej i zbawienie człowieka" (§ 2).

Kolejny kanon, 761, korespondujący niemal dosłownie z nr 13 dekretu

soborowego *Christus Dominus* oraz powtarzający nr 176 *Communio et progressio*, zachęca do używania środków społecznego komunikowania w celach apostolsko-ewangelizacyjnych: „Do głoszenia nauki chrześcijańskiej należy stosować różne dostępne środki, zwłaszcza przepowiadanie i nauczanie katechetyczne, które zajmuje zawsze naczelne miejsce; następnie przedstawianie nauki w szkołach, w akademiach, na konferencjach i różnego rodzaju zebraniach; upowszechnianie jej przez publiczne deklaracje, dokonywanie przez kompetentną władzę z okazji pewnych wydarzeń, nadto przez słowo drukowane oraz inne środki społecznego przekazu".

Dalszy, 779 kanon Kodeksu zachęca prowadzących katechizację do wykorzystania nowych technik komunikowania w dziele głoszenia Dobrej Nowiny: nauczanie katechetyczne powinno być prowadzone z zastosowaniem wszelkich środków, pomocy dydaktycznych oraz środków społecznego przekazu, które wydają się bardziej skuteczne do tego, by wierni, w sposób dostosowany do ich charakteru, możliwości, wieku oraz warunków życia, mogli głębiej poznać naukę katolicką i lepiej według niej układać życie". Tekst ten odzwierciedla soborowe przekonanie, że należy wykorzystać wszystkie dary ludzkiego intelektu, aby obwieszczać dzieło zbawcze Chrystusa i ubogacać osobę ludzką.

Zbliżone w treści są kanony 772 i 831. Pierwszy z nich mówi o prowadzeniu katechezy za pośrednictwem radia i telewizji: „Gdy idzie o przekazywanie nauki chrześcijańskiej przez radio lub telewizję, należy zachować przepisy wydane przez Konferencję Episkopatu" (§ 2). Drugi zaś rozpatrując współpracę wiernych i duchownych z prasą, radiem i telewizją, postanawia: „W dziennikach, czasopismach lub periodykach, które wyraźnie atakują religie lub dobre obyczaje, wierni mogą coś zamieszczać jedynie dla słusznej i uzasadnionej przyczyny. Duchowni i członkowie instytutów zakonnych mogą to czynić jedynie za zgodą ordynariusza miejsca" (§ 1). Do Konferencji Episkopatu należy wydanie przepisów określających warunki, jakie winny być wypełnione, aby duchowni oraz członkowie instytutów zakonnych mogli brać udział w programach radiowych lub telewizyjnych dotyczących nauki katolickiej lub obyczajów (§ 2).

Kompetencje Kościoła co do wychowania katolickiego reguluje konon 804, zbliżony do poprzedniego. W paragrafie pierwszym czytamy: „Władzy kościelnej podlega katolickie nauczanie i wychowanie religijne przekazywane w jakichkolwiek szkołach, albo przy pomocy różnych środków społecznego przekazu. Jest rzeczą Konferencji Episkopatu wydać w tej sprawie ogólne normy, a do biskupa diecezjalnego należy kierowanie tą dziedziną i czuwanie nad nią.

Szósty z rozważanych kanonów nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczący środków społecznego przekazu (kan. 822) jest w swej treści zbliżony do nr 13 dekretu *Inter mirifica* i zachęca, a nawet zobowiązuje tych, którzy ex professo pracują w mass-mediach do współpracy z biskupami

w dziele ewangelizacji: „W wypełnianiu swojej funkcji, pasterze Kościoła, korzystając z prawa przysługującego Kościołowi, powinni posługiwać się środkami społecznego przekazu" (§ 1). „Pasterze ci mają pouczać wiernych, że spoczywa na nich obowiązek podejmowania współpracy zmierzającej do tego, by użycie środków społecznego przekazu przepoić duchem ludzkim i chrześcijańskim" (§ 2). „Wszyscy wierni, w szczególności zaś ci, którzy mają jakiś udział w organizowaniu lub użyciu środków społecznego przekazu, powinni się starać świadczyć pomoc pasterskiej działalności, tak żeby Kościół mógł także poprzez te środki skutecznie wypełniać swoją misję" (§ 3).

Kanon 823, mówi o kompetencjach biskupów w zakresie publikacji książek religijnych i tym podobnych druków. Niemal dosłownie powtarza się tu tekst otwierający posoborowy dekret *Ecclesiae pastorum*, ogłoszony przez Kongregację Nauki Wiary 19 marca 1975 roku. „Dla zachowania nieskazitelności wiary i obyczajów, pasterze Kościoła posiadają prawo i są zobowiązani czuwać, by wiara i obyczaje wiernych nie doznały uszczerbku przez słowo pisane lub użycie środków społecznego przekazu" (§ 1). „Obowiązek i prawo, o którym w § 1, należą do biskupów, zarówno poszczególnych, jak i zebranych na synodach lub Konferencjach Episkopatu – w odniesieniu do wiernych powierzonych ich pieczy. Natomiast należą do najwyższej władzy kościelnej – gdy idzie o cały Lud Boży" (§ 2).

W przedostatnim kanonie, 1063, dotyczącym mass-mediów, jest wyrażona troska Kościoła o stan małżeński i rodzinę, która jest – jak uczy Sobór Watykański II – „Kościołem domowym" i podstawową instytucją społeczną: „Duszpasterze mają obowiązek troszczyć się o to, aby własna wspólnota kościelna świadczyła pomoc wiernym, dzięki której stan małżeński zachowa ducha chrześcijańskiego i będzie się doskonalił. Ta pomoc winna być udzielana przede wszystkim: poprzez przepowiadanie, katechezę odpowiednio przystosowaną dla małoletnich, młodzieży i starszych, także przy użyciu środków społecznego przekazu, dzięki czemu wierni otrzymają pouczenie o znaczeniu małżeństwa chrześcijańskiego, jak również o obowiązkach małżonków i chrześcijańskich rodziców.

Ostatni z omawianych kanonów, 1369, nawiązuje do kanonu 823 kodeksu i mówi o karze dla tych, którzy naruszają fundamentalne normy stosunków międzyludzkich poprzez niczym nieuzasadnione bluźnierstwa lub kpiny: „Kto w publicznym widowisku, w kazaniu, w rozpowszechnianym piśmie albo w inny sposób, przy pomocy środków społecznego przekazu, wypowiada bluźnierstwa, poważnie narusza dobre obyczaje albo znieważa religię lub Kościół, bądź wywołuje nienawiść lub pogardę, powinien być ukarany sprawiedliwą karą".

Z przytoczonych tu cytatów wynika, że nowy Kodeks poświęcił nieco uwagi najnowszym środkom społecznego komunikowania. W przytoczonych wyżej kanonach dostrzega się duży wpływ nauki soborowej, a ich pozorna ogólnikowość świadczy z jednej strony o braku szczegółowych przemyśleń

prawnych w tej kwestii, a z drugiej, jest zachętą do właściwego wykorzystywania najnowszych technik komunikowania w szeroko pojętych działaniach duszpasterskich. Kościół nie mógł dać precyzyjnych norm prawnych, ponieważ samo zjawisko omawianych środków jest ciągle w rozwoju i nie znamy do końca jego natury. Ograniczenie się więc do wskazania ogólnych zasad jest rzeczą rozsądną i daje możliwości twórczych poszukiwań.

Zainteresowanie rzymskiego Magisterium nowymi technikami komunikowania wyrażone w *Inter mirifica* oraz posoborowej instrukcji *Communio et progressio*, znalazło swą uszczegółowioną kontynuację w instrukcji Kongregacji Wychowania Chrześcijańskiego wydanej w 1986 roku. Kongregacja, idąc za wskazaniami 16 numeru *Inter mirifica* oraz 111 *Communio et progressio*, postanowiła opracować dokument wykonawczy, mający na celu inspirowanie katolickich instytucji naukowych problematyką dotyczącą natury nowych technik komunikowania oraz skutków ich obecności w życiu współczesnych społeczeństw. W 1975 roku przygotowano pierwszy schemat dokumentu i poddano go szerszej dyskusji, przeprowadzając w 1977 roku specjalną ankietę. Rok później jej wyniki ułożono w trzech blokach tematycznych. Pierwszy mówił o roli i możliwości środków społecznego komunikowania w zakresie ewangelizacji. Drugi starał się zwrócić uwagę na wychowanie do krytycznego stosunku do niektórych treści lansowanych przez te środki. Ostatni wreszcie blok zmierzał do ukazania problematyki związanej z działalnością poprzez te środki.

Tak opracowane wyniki stały się podstawą kolejnego schematu Instrukcji przedstawionego zebraniu plenarnemu Kongregacji w 1979 roku. Schemat ten miał pięć części. Pierwsza uświadamiała przyczyny, dla których Kościół powinien się z wielką uwagą zająć nowymi technikami komunikowania. Druga mówiła o przedmiocie i podmiocie wychowania w tym względzie. Trzecia zajmowała się reperkusjami obecności tych środków w życiu kapłańskim. Czwarta i piąta zawierały wytyczne do nauczania przedmiotu środków masowego komunikowania w seminariach. Tekst ten uznano jednak za zbyt negatywno-obronny i dlatego odrzucono go, zalecając w 1980 roku opracowanie nowej wersji na rok 1981. Tę wersję przedyskutowano następnie z Papieską Komisją Środków Społecznego Przekazu, która zasugerowała nowe elementy. Stały się one podstawą do opracowania kolejnych wersji przez specjalnie do tego wyłonioną Komisję, która następnie pracowała przez trzy lata nad udoskonaleniem ostatecznej wersji Instrukcji podpisanej i ogłoszonej 19 XII 1986 roku.

Ta ostateczna wersja składa się z trzech części, nosi dość ogólny charakter i zawiera bibliografię do dalszego pogłębiania problematyki środków społecznego komunikowania. We wstępie omówiono podstawowe definicje związane z komunikowaniem międzyludzkim. Zwraca on uwagę na niezwykłą rolę przemian w zakresie technologicznych sposobów komunikowania. Podkreślono przy tym, iż techniki owe tworzą nową jakość życia społeczne-

go oraz kształtują inną od pierwotnej wrażliwość. Wrażliwość bowiem człowieka żyjącego w symbiozie z tymi środkami i posługującego się nimi jest wrażliwością holistyczną, a postrzeganie ma charakter mozaikowy w odróżnieniu od linealnego, które było owocem kultury alfabetu.

Tak ukształtowany kontekst życia Kościoła i jego pracy wymaga – jak się dalej stwierdza w Instrukcji – odpowiedniego przygotowania księży tak, by znali naturę nowych technik, ich możliwości i reperkusje obecności oraz posiadali właściwy krytycyzm wobec samych środków, jak też treści przez nie przekazywanych. Formacja kapłańska do życia w obecności tych środków ma posiadać charakter integralny, to znaczy należy nie tyle wprowadzać nowy przedmiot do programu kształcenia seminaryjnego, ile starać się przy okazji innych przedmiotów pokazywać wzajemne związki. Instrukcja proponuje zatem trzy poziomy kształcenia w tym względzie. Pierwszy poziom – dla wszystkich, powinien zmierzać do wychowania kleryków w umiejętności krytycznego odbioru, a w rezulatacie nauczyć ich języka i gramatyki tych środków. Drugi poziom stawia sobie za cel nauczenie przyszłych księży odpowiedniego posługiwania się tymi środkami w duszpasterstwie (odpowiedniego – znaczy szanującego naturę mass-mediów). Trzeci poziom powinien przygotować specjalistów – profesorów. Druga część Instrukcji zawiera normy szczegółowe, założenia tematyczne do tak przewidzianego kształcenia oraz dwa dodatki. Pierwszy zawiera wykaz najważniejszych tekstów z nauczania Kościoła w tym względzie, drugi – wykaz tematów szczegółowych do prowadzenia dalszych refleksji naukowych.

Oprócz omówionych tu dokumentów Stolicy Apostolskiej dotyczących środków społecznego komunikowania istnieje w Kościele bardzo wiele inicjatyw mających na celu głębsze poznanie natury tych środków i skutków ich obecności w świecie. Istnieją również próby wykorzystania ich dla zadań duszpastersko-ewangelizacyjnych. Nie sposób, w dużym nawet skrócie, wymienić wszystkie powyższe inicjatywy. Ograniczę się do niektórych, bardziej znaczących ze względu na ich relacje z działaniami Stolicy Apostolskiej.

Badaniami nad nowymi technikami komunikowania zajmuje się „Center for the Study of Communication and Culture" w Londynie, które jest prowadzone przez zakon jezuitów i ma za zadanie inspirować i koordynować światowe badania w zakresie problematyki środków społecznego komunikowania. Warto dodać, iż instytucja ta wydaje własny kwartalnik naukowy, gdzie oprócz publikacji zamieszczane są dane bibliograficzne dotyczące określonych tematów, a także są podawane informacje na temat aktualnego stanu badań prowadzonych przez naukowców związanych z ośrodkami kościelnymi. Poza tym Centrum wraz z Międzywydziałowym Instytutem Komunikowania Społecznego, mieszczącym się przy Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, organizuje co dwa lata dwutygodniowe seminaria o charakterze międzynarodowym i interdyscyplinarnym. Dwa lata temu [1987 r. – Red.] dyskutowano na przykład problemy etyczne związane z nowymi technikami

komunikowania; w 1989 roku tematem była eklezjologia w dobie mass-mediów. Warto dodać, iż owocem tych seminariów są publikacje, które służą jako wzory podręczników na wyższych uczelniach katolickich. W ten sposób stymulowany jest proces pogłębienia świadomości natury nowych technik komunikowania i ich roli w rozwoju kultury. Poza tym na wszystkich niemal uniwersytetach katolickich Zachodu, obu Ameryk i Azji istnieją bądź specjalne instytuty, bądź całe wydziały poświęcone środkom społecznego komunikowania. Pogłębiona naukowo refleksja nad samą naturą nowych technik społecznego przekazu, skutków związanych z ich oddziaływaniem, językiem i gramatyką, którymi się posługują, jest niezwykle ważna, gdyż tylko wtedy właściwie można się nimi posługiwać w celach ewangelizacyjnych, kiedy ich wykorzystanie będzie zgodne z samą ich naturą.

Kościół coraz lepiej zdaje sobie sprawę, iż odwieczne prawdy Bożego Objawienia należy przetłumaczyć na współczesny język międzyludzkiego komunikowania, do którego wykorzystuje się nowoczesne techniki. W ten sposób te – jak uczy Sobór Watykański II – podziwu godne wynalazki staną się w rękach ludzi narzędziami rozwoju osobowego człowieka i przyczynią się do jedności rodzaju ludzkiego. Z tą perspektywą zostało zorganizowane Centrum Telewizji Watykańskiej i organizacja katolicka „Lumen 2000", mająca za zadanie wykorzystanie sieci telewizyjnych oraz telewizji satelitarnej dla celów ewangelizacyjnych.

Podsumowując całość rozważań o stanowisku Kościoła wobec środków społecznego komunikowania można powiedzieć, iż:

1. Kościół modyfikował swoje podejście do prasy, filmu, radia i telewizji na przestrzeni czasów, zgodnie ze zmianami zachodzącymi w tym względzie w środowiskach intelektualnych*.

2. Postawę moralno-obronną zastąpił dziś otwarty stosunek Kościoła do środków społecznego komunikowania;

3. Kościół zdaje sobie sprawę, iż nowe techniki komunikowania mają odmienną od alfabetu i druku naturę, dlatego na ich dogłębnym poznaniu należy budować przekaz chrześcijańskiej treści.

Por. na ten temat m.in.:

Źródła: *Acta Gregorii Papae*, Roma 1901; *Pii IX Pontificis Maximi Acta*, Roma 1854; *Sanctissimi Domini nostri Leonis Papae XIII Allocutiones, Epistolae, Constitutiones*, Bruges 1887-1910; zbiory: *Documenti pontifici sulla stampa (1878-1963)*, Città del Vaticano 1962; *Documenti pontifici sulla radio e sulla televisione*, Città del Vaticano 1962; *Documenti pontifici sul teatro*, Città del Vaticano 1966; *Cinema Cattolico, Documenti della S. Sede sul cinema*, Roma 1969. Literatura pomocnicza: E. Baragli, *Comunicazione, Comunione e chiesa*, Roma 1973; tenże, *Pastorale degli strumenti della comunicazione sociale*, Roma 1973; tenże, *Comunicazione e pastorale*, Roma 1974; K. Buhler, *Die Kirchen und die Massenmedien*, Hamburg 1968; A. Spencer, *The Catholic Church and Communication* „The Clergy Review" 12(1966). D. Spolettini, *Mass media e catechesi*, Alba 1976.